

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Śmierć króla Rumunii Obawa zamieszek wobec nieustalenia następstwa tronu

BUKARESZT. 20.7. Król Ferdynand zmarł w Sinala, dziś w nocy o godz. 2. m. 15, przeżywszy lat 62. Zmarły król panował lat 13.

BUKARESZT. 20.7. Śmierć króla Ferdynanda wywołała w sferach politycznych tem większe wrażenie, że kwestia następcy tronu połączona może być ze znacznymi powikłaniami natury wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznej.

BUKARESZT. 20.7. Zwolana rada gabinetowa zarządziła natychmiastowe środki bezpieczeństwa na wypadek niepokołów.

Król Ferdynand pozostawił dwu synów Karola i Mikołaja i 3 córki, księżniczki Marię, Elżbietę i Leonę. Następcą tronu jest młodszy król Mikołaj, który zajął miejsce ks. Karola, poróżnionego z ojcem. Mimo staran królowej król Ferdynand przed śmiercią nie pogodził się z synem.



go z ojcem. Mimo staran królowej król Ferdynand przed śmiercią nie pogodził się z synem.

L. Zieliński — uniwersalny dostawca

Oprócz gaśnic dostarczał także chłodnice samochodowe

Tajemnice przetargów UJAWNIA PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO

WARSZAWA, 20. VII. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia prok. Rumiński stwierdza, że niektóre pisma przekroczyły jego słowa. Mówił on wczoraj, tak jak to zresztą przytoczył Kurjer Czerwony, o popieraniu bandytyzmu przemysłowego, a nie użył wyrażenia: „bandyci przemysłowi”.

Jako pierwszy świadek zeznał

plk. Mroziński, który stwierdza, że firma „Tank” dostawiała wojsku bardzo dobre i tanie chłodnice dla samochodów. Jakkolwiek była to w zakresie chłodnic jedyna krajowa firma i jakkolwiek ceny jej były o 30% niższe od zagranicy, zaczęto tej firmie robić najrozmaitsze trudności i zwlekać z obstarunkami. Ta sprawa oparła się o generała Żymierskiego i wówczas bez żadnego istotnego powodu rozpisano dwa przetargi i dostawę na chłodnice otrzymała firma „Zieliński”.

Po tym fakcie Zieliński zaczął zalewać departament najrozmaitszymi pismami, w których dowodził, że przygotowana do przetargu zbyt niska kalkulacja przyniosła mu wielkie straty, sięgające 40.000 złp. „Zieliński” z dostawą się spóźnił o 13 miesięcy.

Zarazki komunistyczne w armii francuskiej

PARYŻ. 20.7. W francuskim porcie wojennym Cherbourg zrewoltowało się przeszło 100 nowoprzybyłych rezerwistów.

Wzbraniłi się oni zająć miejsca w samochodach ciężarowych i urządzili demonstracyjny pochód przez ulice.

Policja aresztowała dwu kolegów, którzy znajdowali się w towarzystwie rezerwistów i nakłaniali ich do nieposłuszeństwa.

W więzieniu garnizonowym w Tulonie doszło do buntu. Budynek otoczony został przez policję.

Wypadki te dowodzą o wyjątkowej agitacji komunistycznej w armii francuskiej.

— W Valladolid w Hiszpanii wybuchł pożar w parku artyleryjskim. Duże straty. Przeszło 1000 karabinów zniszczonych.

RANNY PILOT POLSKI Z ROZTRZASKANYM SAMOLOTEM W NIEWOLI LITEWSKIEJ Szarpiący nerwy lotu dwu lotników

Oślepiata ich mgła, ostrzeliwali bolszewicy, zawłócił mechanizm motoru

WARSZAWA, 20. VII. Dwaj lotnicy 1 p. lotniczego z Warszawy sierżant pilot Wacław Chęćkiewicz i sierżant pilot Stanisław Szupka wysłani byli onegdaj do 11 p. lotniczego do Lidy. Obaj piloci lecieli na aparatach systemu „Spad”, zaopatrzonych w motory o sile 220 K. M.

W górnych połaciach atmosferycznych kłębiły się

zwały mgły,

która niezwykle utrudniała lotnikom obserwację.

W pewnej chwili motor aparatu, na którym leciał sierżant Chęćkiewicz,

zaczął szwankować.

Opuszczono się w dół. Okazało się, że lotnicy przelecieli już dawno Lidę i znajdują się

nad terytorjum sowieckim. Obawiając się katastrofy, lotnicy zaczęli szukać miejsca dogodnego do lądowania.

Naraz w pewnej chwili posypały się

strzały z karabinów stacjonowanych nad granicą żołnierzy sowieckich.

Ryzykując życie, wciął w obł

czu katastrofy, lotnicy zawrócili i zdołali dotrzeć na terytorjum polskie.

Po wylądowaniu, pod opieką żołnierzy K. O. P-u naprawiono prowizorycznie defekt motoru w aparacie, prowadzonym przez sierż. Chęćkiewicza i na drugi dzień rano oba aparaty ruszyły w dalszą drogę.

Po kilkunastu minutach lotu aparat sierż. Chęćkiewicza zaczął

znów szwankować.

Pilot, widząc, że nie poleciał dalej, zaczął szukać miejsca do lądowania. Trzeba było minąć lasy i błota.

Dogodne miejsce do lądowania lotnik spostrzegł dopiero w okolicach Klejdan,

na terytorjum litewskim.

Łądując z popsutym motorem, aparat zawadził przy lądowaniu o nierówność terenu i zkołował.

rozbijając się doszczętnie.

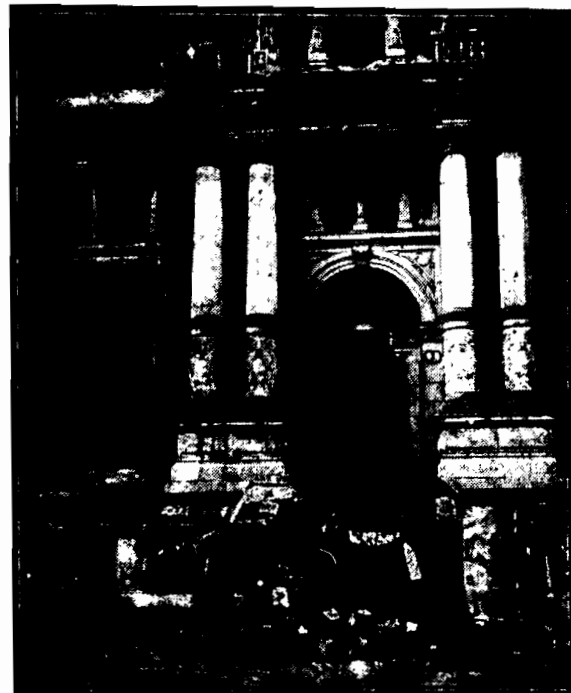
Lotnik sierżant Chęćkiewicz odniósł dość

poważne obrażenia na całym ciele.

Aresztowano go i przewieziono do Kowna.

Drugi pilot sierżant Stan. Szupka wylądował wczoraj o g. 7-ej m. 35 w Lidzie, gdzie natychmiast zameldował o wypadku.

Pożar Pałacu sprawiedliwości



Do świętego miejsca pozostały tylko ruiny.

Rząd bolszewicki w Hankou JUŻ NIE ISTNIEJE Przewrót wojskowy w mieście ułatwił Czang-Kaj-Szekowi Zdobycie Hankou

PEKIN. 20.7. Oddziały generała Czang Kaj Szeka dotarły do bram Hankou, które następnie w

brawurowym ataku zdobyły. Tak szybko opanowanie stolicy rządu lewicy Kuo-Min-Tang przypisać należy jednocześnie przewrotowi, który się odbył w całym mieście.

Część garnizonu w Hankou opowiedziała się za rządem nankińskim i aresztowała ministrów rządu hankouskiego.

Wschodnia część miasta jest obecnie w rękach wojsk generała Czang-Kaj-Szeka, część zachodnia jest opanowana przez powstańców.

W ten sposób rząd bolszewicki w Hankou został faktycznie zlikwidowany.

Najpomysłniejsze horoskopy

dla budowy warszawskiego
węzła kolejowego

WARSZAWA, 20. VII.

Przedstawiciele domu bankowego amerykańskiego Blair and Co. złożyli w ministerstwie skanbu oświadczenie, że niezwłocznie po wypuszczeniu pożyczki stabilizacyjnej gotowi są wypuścić specjalną pożyczkę inwestycyjną na budowę węzła kolejowego warszawskiego.

W ten sposób nie już chyba nie stanie na przeszkodzie rychłemu podjęciu robót, które dostarczą pracy tysiącom rąk i stworzą z Warszawy jeden z głównych ośrodków komunikacyjnych Europy.

Trzęsienie ziemi na Sycylii

Panika wśród ludności

RZYM. 20.7. Z Messyny donoszą o silnym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło miejscowość Tripi na Sycylii. Zanotowano kilka wstrząsów podziemnych. Ludność spędziła noc na ulicach.

Nowy lot przez Atlantyk

BERLIN. 20.7. Z Londynu donoszą, że lotnik Cartenay postanowił w dniu najbliższym wystartować o godz. 8 z Southampton do Nowego Jorku.

W locie towarzyszy obserwator, który z wrodzoną rasą anglosaskiej przesadności zaopatrzył się w maskotkę w postaci srebrnego posążka Buddy.

Latająca MACHINA ŚMIERCI

NOWY JORK, 20.7. — Tel. wł. — Armia amerykańska otrzymała nowy samolot wojskowy o sile dwu motorów 600 konnych. Zbudowany on jest z metalu, a pomieścić może 10 żoł-

nierzy. W dwu wleżach pancernych umieszczone są 4 karabiny maszynowe. Samolot unieść może 8 tys. kg. materiałów wybuchowych.

WITAJCIE BRACIA Z ZA OCEANU kórzyście Ojczyznę ostawili w kajdanach, a dziś podziwiacie wolną



Na pierwszym planie: komisarz Rządu Jaroszewicz, główny komendant pol. państw. pułk. Jagrym - Małeszewski, prowadzący wycieczkę prof. Siemiradzki, ppłk. Prystor, prezes Kotkowski, min. Czechowicz, pos. Polakiewicz, prezydent Słomiński, adiutant Marszałka Piłsudskiego mjr. Wenda i gen. Wróblewski

WARSZAWA, 20. VII. Już przed 9 rano zaczęły się gromadzić tłumy ciekawych przed dworcem Głównym, udekorowanym barwami narodowymi, by powitać wielką wycieczkę Polaków amerykańskich, reprezentujących potężną organizację kół imienia Józefa Piłsudskiego.

O godz. 9 m. 10 punktualnie nadjechał

pierwszy pociąg specjalny z wycieczkowiczami. Pluton honorowy Związku Strzeleckiego, prowadzony przez por. Feista sprezentował broń. Orkiestra 36 p. p. zagrała hymn państwowy.

Z wagonów wysypało się kilkadziesiąt „amerykanów” z rodzinami, dziećmi, prowadzonych przez czcigodnego działacza na emigracji

prof. Siemiradzkiego.

Przedstawiciele władz i wojskowości pospieszyli naprzeciw by powitać wycieczkę.

Raport złożył por. strzelców Feist prof. Siemiradzkiemu, który przeszedł przed frontem plutonu honorowego. Krótkie, serdeczne powitane przemówienia wygłosili: komisarz Rządu Jaroszewicz, prezes Rady miejskiej pos. Jaworowski oraz senator Nowicki.

Wśród przedstawicieli władz zauważyliśmy w imieniu Marszałka Piłsudskiego ppłk. Prystora, ministra Czechowicza, generałów: Wróblewskiego, Osłińskiego, prezydenta miasta Słomińskiego, wicemarszałka Winnickiego, dyrek. dep. pol. M. S. Z. A. Tarnowskiego i naczelnika wydz. wschod. T. Hołwke.

W pół godziny po pierwszym pociągu nadjechał drugi z resztą wycieczkowiczów.

Powoli witając się ze znajomymi i krewnymi wycieczkowicze poczęli rozjeżdżać się po hotelach i kwaterych.

Polska potrzebuje nie opozycji a rzeczowej krytyki poczyni rządowych

Warunkiem uczciwości polityki opozycyjnej jest posiadanie własnego programu. Tylko wówczas można zważyć istniejący stan rzeczy w państwie, kiedy się dobrze wie, co na jego miejscu postawić.

Czy warunkowi temu odpowiada obecna opozycja przeciwko Rządowi Marszałka Piłsudskiego? Najbardziej zaślepiony optymistą nie zawaha się w odpowiedzi. Opozycja nasza nie posiada żadnego programu, nie wie, w jaki sposób po począz z władzą na drugi dzień po zwycięstwie, w które zresztą podobnie jak cały naród nie wierzy.

Dzisiejsza polityka opozycyjna tłumaczy dwie pobudki. Po pierwsze chce uniknięcia odpowiedzialności — stara polska wada narodowa, płynąca z braku odwagi cywilnej. Po drugie — nadzieja, że taktyka opozycyjna będzie środkiem presji na Rząd i sposobem uzyskania od niego ustępstw i korzyści.

Jaka rolę w wytwarzaniu nastrojów opozycyjnych grają nienawidni osobiste — nie chcemy w to wchodzić, aby nie obniżyć poziomu dyskusji.

W stroju parlamentarnym za dawno wszechwładztwa sejmowego możemy znaleźć usprawiedliwienie opozycji, stosowanej ostatnio przez szereg grup i ludzi politycznych. W stroju obecnym jest to jawne marnowanie energii, którą z pożytkiem dla państwa można użyć w inny sposób wyzyskać.

Zespolenie wszystkich energii na rodowych kół Marszałka Piłsudskiego jest obowiązkiem każdego, komu interes państwowy leży na sercu.

Polaka nie potrzebuje w tej chwili opozycji uchylającej się od wspólnej pracy i rzucającej hasła walki.

Natomiast Polska potrzebuje gwałtownie rozumnej, rzeczowej, życzliwej krytyki, któraby strzegła Rząd przed błędami i pomyłkami.

Błędów tych popełniono wiele. Nie wystarczy ich zwalczać, trzeba je poprawiać. Obowiązek ten spada na wszystkie niewchodzące do Rządu, a dotyczące politycznych elementów.

Zaden frazes opozycyjny. Żadne uchylene się od współpracy nie uoliwi tych elementów od odpowiedzialności przed narodem i historią. Każdy jest na posterunku i każdy zda rachunek, jak w miarę swoich sił przyczynił się do wielkości Ojczyzny. W. K.

Bilans rebelii wiedeńskiej

82 zabitych, 253 rannych, 232 aresztowanych

WIEDEŃ. 20.7. Według oficjalnych danych policji wiedeńskiej podczas krwawych zaburzeń, poniosło śmierć 82 osoby, ciężkie rany 57 osób, lżejsze 196.

Aresztowano wogóle 232 osoby.

WIEDEŃ. 20.7. Wszystkie dzienniki stwierdzają, że wskutek machinacji rosyjskich państwo austriackie znalazło się w najwęższym niebezpieczeństwie.

DZIS W RADJO

- WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12: Sygnal czasu. Godz. 15: Komunikaty. Godz. 15 m. 20 — 17: Przerwa. Godz. 17 — 17 m. 25: Odczyt p. Cymarskiego „W rocznicę straconej Ojczyzny”. Godz. 17 m. 25 — 17 m. 50: „Wrabiana z Włoch” — wyprawy red. Kleszczyński. Godz. 17 m. 50 — 18: Nadprogramy. Godz. 18: Transmisja z „Gastrowy”. Godz. 19 — 19 m. 15: Komunikaty PAT. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmowa. Godz. 19 m. 35 — 20: „Radioteatry doświadczenia” — recytl dr. Henzel. Godz. 20 — 20 m. 15: Komunikat rolniczy. Godz. 20 m. 15: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Godz. 22: Komunikaty i nadprogramy.
- LANGENBERG. (Długość fali 468 m.)
Godz. 10 m. 15. 13 m. 5. 17 m. 30. 20 m. 40 i 22 m. 45: Koncerty.
- FRANKFURT. (Długość fali 428,6 m.)
Godz. 12: Dzwony. Godz. 13 m. 30. 16 m. 30. 20 m. 15 i 21 m. 15: Koncerty.
- PRAGA. (Długość fali 348,9 m.)
Godz. 10 m. 50. Godz. 11. 17 m. 20 m. 10 i 22 m. 20: Koncerty.
- RZYM. (Długość fali 449 mtr.)
Godz. 17 m. 45 i 20 m. 10: Koncerty.
- MOTYLIA. (Długość fali 1320 mtr.)
Godz. 19 m. 20: Koncerty solistów.
- PARYŻ. (Długość fali 1750 mtr.)
Godz. 10 m. 30. 12 m. 30 i 20 m. 30: Koncerty.
- BUDAPEST. (Długość fali 555,6 m.)
Godz. 11: Koncert na grafonofon. Godz. 17 m. 15: Muzyka cygańska. Godz. 19: Piosenki studenckie. Godz. 21: Koncerty symf. Godz. 22 m. 10: Muzyka cygańska.

AMERYKANIE CHCĄ ROZBUDOWAĆ WARSZAWĘ

Gigantyczny plan wzniesienia 1.000 domów z 15.000 lokali

100.000 robotników przy pracy w ciągu trzech lat

Oferta konsorcjum amerykańskiego złożona w magistracie

WARSZAWA, 20. VII.

Do magistratu m. Warszawy zwrócić się w tych dniach wielkie konsorcjum amerykańskie z sensacyjnym projektem podjęcia akcji budowlanej na wielką skalę.

Projekt wywołał ostry interes w sferach miejskich i ma bardzo poważne szanse urzeczywistnienia.

Szczegóły tego olbrzymiego planu są następujące:

Konsorcjum amerykańskie zaproponowało magistratowi wybudowanie jednej lub kilku dzielnic miasta. Projektodawcy proponują jako tereny najliczniej nadające się do zabudowania

Zoliborz i szose Wilanowska.

Oferta konsorcjum zawiera następujące propozycje: magistrat przydzieli bezpłatnie place pod budowę. Na placach tych konsorcjum wybuduje całe

kompleksy gmachów 3 i 4 piętrowych

zawierających mieszkania od jednoizbowych do 4-pokojowych.

Domów takich wybudowano by tyśiac z pięćsetoma tysiącami lokali.

Poza domami konsorcjum chce wybudować w nowych dzielnicach ulice, zaprowadzić kanalizację, oświetlenie oraz zadzwierzyć wszystkie miejsca wolne od budowl.

Wszystkie wybudowane domy towarzystwo eksploatowałoby przez 25 lat. Po tym terminie domy przechodzą bezpłatnie

na własność miasta.

Za wynajęcie lokali konsorcjum chce pobierać normalnie komorne podwyższone o 20 proc.

Konsorcjum gwarantuje ponad to, iż domy zbudowane będą w całości z materiałów krajowych.

Konsorcjum przydzieli bezpłatnie 100.000 robotników.

Budowę tysiąca domów konsorcjum chciałby przeprowadzić w dwu etapach: pierwszy obejmowałby budowę 8 tys. lokali, drugi 7 tysięcy. Pierwsza partia domów wykończona byłaby

Sensacja

w warszawskim świecie naukowym

Sonetu matematyka

WARSZAWA, 20. VII. Kola naukowe Warszawy mają nielada sensację.

W niedalekiej przyszłości ukazać się na półkach księgarskich nowa praca prof. Uniwersytetu warszawskiego, Stefana Mazurkiewicza, wybitnego matematyka, wykładającego od lat teorię analizy. Tym razem nie będzie to dzieło naukowe, lecz...

mały tomik wierszy, ściślej mówiąc sonetów.

Prof. Mazurkiewicz już oddawna oprócz ścisłych badań naukowych uprawiał niwę poezji, do tychczas jednak jeszcze nie debiutował. Wydawane obecnie utwory poetyckie są wynikiem współpracy uczonego z jednym z jego przyjaciół.

Wstąpienie prof. Mazurkiewicza w służbę muz budzi zrozumiałe zaciekawienie, jak przyobleka się w ciało płody fantazji ścisłego umysłu matematycznego.

Prof. Mazurkiewicz już oddawna oprócz ścisłych badań naukowych uprawiał niwę poezji, do tychczas jednak jeszcze nie debiutował. Wydawane obecnie utwory poetyckie są wynikiem współpracy uczonego z jednym z jego przyjaciół.

Prace nad utworzeniem Akademii literatury

NIE USTAJĄ

Konferencja min. Dobruckiego z literatami

WARSZAWA, 20. VII. W sprawie Akademii literatury polskiej, która tak żywo zainteresowała się Marszałek Piłsudski, toczą się dalsze konferencje, zdążające do ustalenia zasadniczych linii organizacyjnych.

Podnoszony dawniej projekt, by Akademię literatury połączyć z innymi sztukami i utworzyć

wspólną Akademię sztuk, 55-letnie zdaje się niezmienionym ze względu na trudności, połączone z wykonaniem planu.

W sprawie Akademii przyjął wczoraj min. oświaty dr. Dobrucki pp. Zdzisława Debickiego i Artura Ormiana i odbył dłuższą konferencję.

60 wykładów o Polsce za oceanem

wyłosił prof. Ossendowski

PARYŻ, 20.7. — Tel. wł. — Przybył tu znakomity podróżnik i pisarz polski, Ferdynand Ossendowski, który już w najbliższych dniach wybierze się znów w daleki świat. Korespondentowi naszego pisma oświadczył on, że właśnie jest w przededniu dwu różnych podróży.

— Zaczynam — rzekł — od Ameryki Północnej. Nie będzie to wyprawa odkrywcza, chyba, że dla Amerykan. Wygłoszę tam bowiem 60 odczytów w 60 miastach o duszy słowiańskiej. Zależy mi bardzo na wykazaniu nieznanym nowemu kontynentowi kardynalnych różnic między duszą rosyjską, a polską. Gdyż Rosjanin ma szeroki rozum, ale popada łatwo w słabość i beznadziejną inercję — Polak przedstawia wysoki typ bohatera, czynnego, energicznego, na którego słowie można polegać. W chwili, kiedy amerykański rynek finansowy zaczyna się nami interesować, dobrze będzie pokazać tam, jak miewało się ze względu na nasz charakter mamy możliwości olbrzymiego rozwoju gospodarczego.

— A potem?

— Potem będę szalenie potrzebował odpoczynku. To też puszczać się w drogę do Afganistanu do Indochin. Podróż ciekawa, gdyż w przeciągu 60 lat dokonały jej tylko 3 osoby.

General Le Rond w Kownie

Narady z premierem i szefem sztabu generalnego

KOWNO, 20.7. Do Kowna przybył francuski general Le Rond i złożył wizytę premierowi Waldemarowi, który przeprowadził z nim dłuższą rozmowę. Dziś general Le Rond odwiedził szefa sztabu gen. Daukansa. Wczorajem gościem francuski udaje się do Kłajpedy, a po powro-

tu zostanie odznaczony litewskim orderem wojennym. Z Kowna gen. Le Rond pojedzie do Rygi.

Pobyt gen. Le Rond'a, znanego przyjaciela Polski w Kownie wywołał wśród Polaków litewskich wielkie wrażenie.

zaaresztowany na rozkaz Czeki w pobliżu granicy fińskiej. Aresztowany był w swoim czasie adiutantem prezydenta Finlandji.

Uwłaszczenie fińskiego attaché wojskowego

z rozkazu G. P. U. na granicy fińskiej

BERLIN, 20.7. — Tel. wł. — Donoszą z Helsingforsu, że fiński attaché wojskowy w Moskwie pułkownik Auma został

zaaresztowany na rozkaz Czeki w pobliżu granicy fińskiej. Aresztowany był w swoim czasie adiutantem prezydenta Finlandji.

Aresztowanie fałszerza lekarstw

BYTOM, 20.7. Aresztowano tu kupca Huberta Pollacka pod zarzutem fałszowania środków leczniczych m. in. aspiryny, którą następnie w podrobionym opakowa-

niu, podobnym do oryginalnego, dostarczał do Polski. Aresztowanie nastąpiło na skutek liczących domiesień z Warszawy, Lwowa i Krakowa.

nia, że przestali zgłaszać się na wezwania abonentów.

Wszystkich urzędach pocztowych czekali przez cały dzień setki osób na sposobność nadania telegramu.

Listonosze wyszli na ulice, uginając się pod ciężarem przesyłek i listów i robiąc podwójną turę. W urzędach pocztowych wiele osób zgłaszało się z reklamacjami, z powodu zepsucia się przesyłek, dostarczonych im dopiero obecnie.

WIEDEŃ

po Krwawych dniach

16 MILIONÓW SZKÓD

Telegraf, telefon, poczta pracują jak nigdy

BERLIN, 20.7. Pierwszem następstwem ostatnich rozruchów wiedeńskich będzie podniesienie stopy dyskontowej austriackiego banku narodowego na 7 proc.

Bezpośrednie szkody, wyrządzone przez rozruchy, wynoszą 14—16 milionów szylingów.

Tłok na dworcach kolejowych jest olbrzymi.

Urzędy telefoniczne zostały zaopieczętowane z powodu zamieszania wiedeńskiego.

SOWIECKIE ALIMENTY

żona Łunaczarskiego

dyrektorką szkoły cyrkowej

MOSKWA, 20.7. Rozwiedzioną żonę komisarza oświaty Łunaczarskiego, zagrożoną swemu mężowi skargą o alimenty. Wobec tego została ona z miejsca zamianowana dyrektorką szkoły dla sztuki cyrkowej.

Takiej demonstracji jeszcze nie było

„Dajcie nam czystej wody“

pod tym hasłem manifestują robotnicy sowieccy

KIJÓW, 20.7. Z Charkowa donoszą, że robotnicy fabryki imienia Lenina urządzili pochodną demonstracją po ulicach miasta, mówiąc wielki transparent z napisem: „Dajcie nam czystej wody“.

Demonstracja ta była wywołana tem, że fabryka Lenina, jak i szereg innych przedsiębiorstw, dostaje wodę niefiltrowaną, zawierającą różne brudy i bakterie, wskutek czego wśród robotników szerzą się choroby żołądkowe.

Garnitur spacerowy

jako prowizja za podpalenie

Monstrualne „kombinacje“ powojennych Niemców

BERLIN, 20.7. Malarz wiejski Mihan marzył o dobrze skrojonym garniturze spacerowym.

W tym celu podpalił dom krawca Traugotta, który po otrzymaniu sumy, na którą ubezpieczył przednio ten dom, tytułem prowizji miał Mihanowi

skrolił pożądaną garnitur.

Pomysłowo podpalił jednak schwyty w gorącym uczynku zbrodni i przez sąd w Budziszynie skazany na rok i trzy miesiące, zaś krawiec na rok i 6 miesięcy więzienia.

Niewidzialni atleci

wynieśli niespostrzeżenie kasę

ważącą 250 kg.

BERLIN, 20.7. Do antykwarium pewnej starszej pani przy Lindstrasse dostali się włamywacze.

Wydobyli oni ze ściany do połowy wmurowaną kasę ogniotrwałą, zawierającą kosztowności na sumę 25 tys. zł. mk. i uciekli się niespostrzeżenie z kasą, ważącą 250 kg.

Pod grubą skórą najczulsze serce

Słoń zmarł z żalu

PO STRACIE TOWARZYSZA NIEDOLI

BERLIN, 20.7. — Tel. wł. — W miejskim ogrodzie zoologicznym obrzmiał słoń Pluto z żalu nad stratą towarzysza Romeo, który nastę-

Rewizje bankowe

w Wilnie i Lwowie prowadzi komisariat bankowy

WARSZAWA, 20. VII.

W najbliższych dniach komisariat bankowy przy ministerstwie skarbu przystąpi do wszystkich instytucji bankowych okoliczności o nowym sposobie bankowania.

Przetem komisariat bankowy kofero opracowywanie noweli do ustawy bankowej.

Kilka dni temu wyjechał z Warszawy komisja mająca na celu przeprowadzenie rewizji instytucji finansowych w Wilnie, oraz w Malborku i Weicholnie.

Nocne ćwiczenia lotnicze

nad Warszawą

WARSZAWA, 20. VII.

Dziś w nocy odbyły się nocne ćwiczenia lotnicze z udziałem artylerji zenitowej.

Ćwiczenia prowadził dowódca II dywizjonu I p. lotn. mjr. Pełczyński. Udział brali piloci I p. lotn.: kpt. Rutkowski, sierżant pilot Popławski i sierżant pilot Polwiński.

Start i lądowanie odbywało się przy pomocy wielkich reflektorów I p. art. przeciwlotniczej, oświetlających teren lotniska.

Ćwiczenia wykazały, dużą sprawność wyżej wymienionych pilotów.

Z Ameryki do Europy

W... rakiecie

Sensacyjny wynalazek

uczzonego amerykańskiego

NOWY JORK, 20.7. — Tel. wł. Znakiem fizyk amerykański, Robert Goddard, dokonał w laboratorium swoim w miejscowości Worcester w stanie Massachusetts, prób z przyrządem, który częściowo jest samolotem, a częściowo rakieta.

Przyrząd ten ma być zastosowany jako środek komunikacji między Ameryką a Europą. Szkielet jego ma przewyższać wielokrotnie największą chyżość uzyskaną dotychczas na samolotach.

Prof. Goddard odmówił prasie wszelkich szczegółów.

Żałobny dzień Wiednia

Czarne chorągwie na wszystkich budynkach rządowych

WIEDEŃ, 20.7. Noc z wtorku na środek upłynęła spokojnie. Dziś rano wywieszono na wszystkich budynkach rządowych, szkołach i zakładach miejskich chorągwie żałobne z powodu dzisiejszego pogrzebu ofiar.

Jutro odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Komitet budowlany republiki postanowił odbudować zniszczony podczas rozruchów pałac sprawiedliwości.

KROPLA W MORZU KRW

Rozstrzelanie oficera kozackiego

MOSKWA, 20.7. Sąd w Chabarowsku skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. oficera kozackiego Piskunowa, oskarżonego o uzrządzenie masowych egzekucji i tortuwanie więźniów.

GIEŁDA

WARSZAWA, 20. VII.

Wczorajsza szwajcarska odnotowała podwyższenie tendencji na rynku przywrotnym. Wywołało to fale realizacji jednak kursy prywatne utrzymują się dotychczas na poziomie, wyznaczonym od notowań urzędowych.

Na przywrotnym rynku walutowym panuje cisza, przy kursie dolara 8,92. Bank Polski skupuje dolary gotówkowe po 8,88 i 8,87 (w jednokach i dwójkach).

PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy
Berlin 2.12,5; Belgja (za 100) 124,4; Holandia (za 100) 368,4; Londyn (za 1) 43,43; Paryż (za 100) 35,02,5; Praga (za 100) 26,5,5; Szwajcaria (za 100) 172,18; Włochy (za 100) 128,8; Włochy (za 100) 48,6; Czerwonice 30,6.

Papjery lokacyjne
Dolarówka 54,75, 5 proc. podwyższenia konwers. 63,00, 8 proc. Poż. Złota 99,5, 10 proc. Poż. kolejowa 103,00, 6 proc. Poż. dolar. 82,25, 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 59,25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 64,50, 5 proc. L. Z. m. W. przedw. 68,00, 8 proc. L. Z. m. Warsz. 76,00.

Akcje
P. Polski 142,00; B. Dyktomowy 130,00; B. Handlowy 6,60; B. Zachodni 24,50; B. Zjedn. Ziemi Polski 3,10; B. Zjedn. Zar. 78,00; Złotary 1,95; Czerw. 0,90; Czerwonoce 2,88; Michaiłowa 0,58; Warsz. Cukier 4,60; Wętel 91,50; Nibel 48,00; Cegielnia 37,50; Lipiec 29,50; Modrzewów 8,60; Ostrowiec 80,00; Rybitki 2,28; Sierpocznice 87,24; Żel.

Ubranko na plażę



dla młodych panienek.

Szczyt pomysłowości utrzymywaj się ze smarowania banknotów Sprytny tygiel emeryta

Pewien emeryt paryski odziedziczył 20.000 franków i postanowił zrobić na nich interes. Czyniono mu różne propozycje, ale żadna nie wydawała mu się dość pewna. Wreszcie wpadł na oryginalny pomysł. Poszedł do banku francuskiego i zmienił swoją gotówkę na 20 nowych banknotów tysiącfrankowych. Wróciwszy do domu zaczął systematycznie brudzić wszystkie banknoty, czernił je atramentem, smarował tłuszczem tak jednak, aby nie stracił prawa do zamiany. Na drugi dzień zjawił się znowu w banku i zażądał wymiany. Następnego dnia powrótyło się to samo. Tak działo się przez dwa tygodnie, aż wreszcie dyrektor banku zaważwał do siebie osobliwego manjaka. — Jak pan śmiesz niszczyć ty banknotów? — zapytał. — Mój Boże — odparł emeryt — bawi mnie to, a przecież nie ma prawa, któreby tego zakazywało. Zresztą skąd pan wie, że robię to naumyślnie? Zdarzają się przecież dziwne wypadki... — Ale każdy banknot kosztuje 80 centymów. Pańskie „wypadki” kosztują nas 16 franków dziennie! — Doskonale — rzekł spryciarz. — Zaproponuję panu kompromis. Bank wypłaci mi za każdy dzień 10 franków, a mnie nie zdarzy się już żaden wypadek. Zarobicie panowie na czysto 6 franków dziennie... Początkowo dyrektora oburzyła ta propozycja. Ale cóż miał robić? Musiał zgodzić się na kompromis. I sprytny emeryt pobiera swoją rentę 1800 franków rocznie...

UJĘCIE ZUCHWAŁEGO PRZEMYTNIKA MORFINY I KOKAINY

Udawał dyplomata, ocknął się dopiero w komisariacie

Ze Zbąszynia telefonują nam: W Zbąszyniu, na granicy celnej polsko - niemieckiej zaszedł onegdaj dość osobliwy wypadek. Na komorze znalazł się jakiś osobnik z trzema wielkimi zaplombowanymi kuframi i nie okazywał najmniejszej chęci podadania rewizji swych tajemniczych bagażów. — Jestem dr. Harry Kärlin, kurjer „Międzynarodowego biura pracy” — to powinno panu wystarczyć — oświadczył urze-

dnikowi celnemu z tupetem, nie dopuszczającym dalszej dyskusji. Ale celnikowi to nie wystarczyło i właśnie nawiązał dalszą dyskusję. W trakcie jej okazało się, że pan dr. Harry Kärlin nie ma żadnej legitymacji, ani nawet biletu. Teraz z kolei celnikowi znużyła się dalsza konwersacja, odsunął pana doktora na bok i otworzywszy kufry, poddał je re-

wizji. Było istotnie na co patrzeć. Bagaż „urzędnika” Biura pracy wyładowany był na brzegi niedozwolonymi medykamentami, wśród których nie brakło morfiny i kokainy. Nie pomogły usprawiedliwienia, że „towar” ten nadany jest do Łotwy. Okazało się, że to jest kłamstwem i że bagaż dyplomatyczny z kokainą szedł do Polski. Oczywiście

kufrы skonfiskowano, a p. Kärlin poszedł do kryminalu. Śledztwo ustaliło, że naturalnie nie jest on żadnym doktorem ani urzędnikiem. Pan Kärlin należy poprostu do wielkiej bandy przemytników, która w ostatnich czasach zajmowała się szmugłem najrozmaitszych towarów z Niemiec do Polski. Wartość skonfiskowanego towaru wynosi przeszło pół miliona złotych.

Kostium snortowy



z brązowej wełny, spodnica w pasie tego samego koloru.

Jak znaleźć jednakowe odciski palców wśród miliona innych

Nauka daktyloskopii oddaje nieocenione usługi policji przy prowadzeniu śledztwa, przy ustalaniu tożsamości etc. W centrali służby śledczej w Warszawie istnieje specjalne archiwum, pozostające pod kierunkiem jedynego bodaj w Polsce specjalisty - daktyloskopa, komisarza Jakubca. Zawiera ono — jak już niedawno wspominaliśmy — około pół miliona najróżniejszych odcisków palców. W jaki sposób wśród tej liczby znaleźć można odciski podobne, aby je porównać z nadesłaną skądś kartą rejestracyjną?

mogą ogromnie ułatwić śledztwo. Jeśli dany przestępca po raz pierwszy wszedł w zatarg z prawem, karta jego pozostała w archiwum, w przyszłości może być potrzebna. Choćby bowiem później występował pod innym nazwiskiem, odciski jego palców powiedzą kim jest i za co był karany.

Istnieje na to kilka sposobów segregacji, a właściwie powiedziawszy, klasyfikacji odcisków i zaliczania ich na podstawie pewnych właściwości do tych czy innych grup.

Na międzynarodowym kongresie policyjnym w roku 1914 w Szwajcarii ujednostajniono te sposoby.

Mianowicie za podstawę klasyfikacyjną przyjęto linie układające się w t. zw. wir, czyli rozchodzące się wrowato od pewnego punktu na palcu i tworzące coś w rodzaju koła.

W zależności od ilości tych wirów, od tego, na których palcach one się znajdują, następuje klasyfikacja śladów.

Karta rejestracyjna sklasyfikowana, zaliczona do pewnej grupy, podgrupy, kategorii i klasy, wędruje do odpowiedniej teckki.

Na podstawie tej klasyfikacji urzędnik policji otrzymawszy jakąś kartę rejestracyjną z odciskami palców osoby, która ma zatarg z prawem, dla ustalenia jej tożsamości, musi przedewszystkiem sklasyfikować tę kartę. A potem określwszy już dokładnie do jakiej grupy, podgrupy i t. d. należą nadesłane mu odciski palców, idzie do archiwum i wyjąwszy odpowiednią teckę, porównuje tę kartę już tylko z niewielką ilością kart nadesłanych uprzednio do centrali.

Jeżeli osobnik dany był już podciągany do odpowiedzialności, może urządzić na podstawie posiadanych kart dać o nim sądowi czy policji wyczerpujące dane: pod jakimi nazwiskami i gdzie występował, za co był karany, kto są jego współnicy. Jednym słowem wszystkie dane, które

Król ekranu o czerwonej twarzy

Niezwykła kariera filmowa Indianina Jest bożyszczem kobiet Dotąd zaręczał się 200 razy

Ernest Lubicz, znakomity reżyser filmowy, odkrył nową gwiazdę ekranu, wyróżniająca się nie tylko talentem, ale i... barwą skóry. Jest to czerwonoskóry Indianin, Monte Blue, najgłośniejszy obecnie aktor amerykański.

Ciekawe są dzieje tego egzotycznego artysty.

Jako 16-letni chłopiec opuścił przytułek dla sierot i ruszył w świat. Marzył o karierze boksera. Ale kilka mocniejszych niebezpiecznych dla życia „knock-outów” przekonało go, że nie na ringu szukać mu środków do życia. Został więc górnikiem i wstąpił do partii socjalistycznej. Ale szeroka natura potomka „siuksów” nie mogła znieść ciemnej, brudnej kopalni: uciekł na perle i został cowboyem. I to mu nie wystarczało. Wrócił do miasta, był pokolej drwalem, cieślą okrętowym, służącym, kolejarzem. A równocześnie występował jako agitator partii.

Za tę propagandę w mieście Spokane skazano go na banicję. Wreszcie dostał się do Hollywoodu. Początkowo był poprostu chłopcem do wszystkiego, popychanym przez wszystkich. O karierze aktorskiej ani nawet zamarzył. Nic dziwnego, że i tu Monte Blue nie zaniechał swej propagandy.

Pewnego razu, kiedy Monte Blue perorował przed gronem studentów, nadszedł Griffith i zauważył fotogeniczny ogień w oczach Indianina. Zaangażował go natychmiast, ale wobec konkurencji Rod la Rocque'a, Monte Blue musiał pozostać w cieniu. Pierwsza jego rola trwała zaledwie 2 minuty... Dopiero w kilka lat później Monte Blue przeszedł do wytwórni Warner Brothers i tu pod kierunkiem Lubicza rozwinął swój talent i został wielkim aktorem.

Monte Blue ma szalone powodzenie u kobiet, ale ubiegać się o niego względu — nie warto. Jest niesłychanie wybredny. Był dotychczas 200 razy zaręczony, a tylko 2 razy żonaty...

Najpiękniejsze plecy świata



należą do amerykańskiej aktorki filmowej Sally Phipps,

RAJ DLA TEŚCIOWYCH Zięć musi płaszczyć się jak robak przed matką żony I spełniać najniższe postęgi

Na szczęście tak jest tylko w nielicznych szczepach indyjskich

Okazuje się, że u narodów egzotycznych istnieje również tak znana w Europie — kwestia teściowych. Bardzo znamienne są zwyczaje u dzikich szczepów w Indiach Wschodnich. W plemienu Gajos istnieje prawdziwy raj dla teściowych. Zięć musi, gdy spotyka swą teściową specjalnymi ściśle przepisami pokłonami, okazywać jej swe uszanowanie, aby zadokumentować w jakiej podrzędnej sytuacji znajduje się wobec niej. U sąsiedniego szczepu Atjeh, są zdania, że najlepiej o ile między teściami a zięciami panują jaknajradsze stosunki, jest to właściwie nawet w Europie najlepsza metoda zachowania spokoju domowego. Nawet po ślubie nie wolno córce opuszczać domu rodzicielskiego. Albo — oddają jej część pomieszczenia rodzicielskiego, albo na ich gruncie budują jej chałupę. Meżowi tylko wolno odwiedzać żonę, przyczem musi uważać, aby nie spotkać się z teści-

wą, gdyż uchodzi to za złe wychowanie. Gdy wchodzi zatem do domu, daje o tem znać specjalnym głosem chrząkaniem, aby teściowa miała czas się schować. Ten sam zwyczaj panuje u Papuasów, gdzie też uchodzi za wysoce nie stosowne widzenie się z własną teściową. O ile spotkanie jest nieuniknione zięć zakrywa twarz i z odwróconą głową przechodzi. W plemienu Bantików znowu zięć przez rok po ślubie sprowadza się do domu rodziców żony, gdzie musi spełniać najniższe postęgi i czynności. Przytem nie wolno mu nawet wymówić imienia teściowej, gdyż mogłoby to spowodować największe nieszczęście na cały dom. Jak widać na tym świecie teściowie są postrachem zięciów. — Ostatni z wodzów Kabyłów, szef El Kamlich, poddał się władzom francuskim. Całe plemię było tak wynędzniałe i wygłodzone, długotrwała walka, że podczas marszu do obozu koncentracyjnego kilka kobiet tego szczepu zmarło z wycieńczenia.

Czytajcie ostatni numer PRZEGLĄDU Sportowego Cena 30 groszy

Na plaży WARSZAWSKIEJ



Balet opala swoje nożki

Do kogo należy nieboszczyk

„Mój, bo mąż” — powłada żona „Mój, bo go pochowałam” — odpowiada przyjaciółka Sąd nie wie co począć

Sąd berliński rozpatruje ciekawą sprawę.

Chodzi o zagadnienie: czy ciało ludzkie po śmierci może być czyją własnością, a jeżeli tak, to kto nabywa to prawo.

Pewien hotelarz w Dreźnie po różnił się z żoną i wyjechał do Berlina. Tu zamieszkał z przyjaciółką, na której imię przelał swój majątek. Prawdziwa żona starała się pogodzić z mężem, ale hotelarz pozostał nieublagany.

Po kilku latach szczęśliwego pożycia z przyjaciółką hotelarz zmarł i został przez nią pochowany na cmentarzu berlińskim, gdzie zapobiegliwa kobieta już przedtem wybudowała grobowiec na dwie trumny.

Aliści po 6 tygodniach zjawia się żona hotelarza i domaga się wydania zwłok, aby przewieźć je do Dreznia i złożyć w grobowcu rodzinnym. Ale przyjaciółka oparła się: nie poto budowała grobowiec, aby pozbawiano ją pośmiertnego towarzystwa ziemskiego przyjaciela. I to kto? — Kobieta, którą zmarły porzucił.

Żona nie dała za wygrane! próbowała przemocą wykraść trumnę z grobowca. Na cmentarzu rozegrała się formalna bitwa między obiema kobietami. Wreszcie sprawa znalazła się przed sądem.

Sędzia ma zadanie niełatwe. Prawo zawiera tylko przepis, że spadkobiercy powinni pokryć koszty pogrzebu, ale nie mówić, jakoby zwłoki należały do masy spadkowej. Skoro więc zwłoki zostały godnie pochowane, czy może rodzina domagać się ich zwrotu od tych, którzy wyłożyli na pogrzeb? Oto splot pytań, nad którym głowi się sąd berliński.

WSPOLNY FRONT

Czan - Kai - Szeka i Czang - Co - Lina przeciw komunistom

LONDYN. 19.7. Angielskie dzienniki w Szanghaju stwierdzają, że rokowania pomiędzy Czang-Kai-Czekiem a gubernatorem Szanghaju i delegatem Czang-Co-Lina doprowadzić mogą do wspólnej akcji przeciwko komunistycznemu rządowi w Hankou

Amerykański szympanz jako szachista



Szympanz „Akka” zaangażowany przez jedno z amerykańskich przedsiębiorstw filmowych

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

ODWIEDZI Okręg Szkolny Białostocki.

Dnia 23 lipca (w sobotę) rano wyjeżdża Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z Warszawy samochodem na wizytację Okręgu Szkolnego Białostockiego i o godz. 9 rano przybędzie do Łomży, gdzie zabawi 2 godziny celem zwiedzenia szkół. Z Łomży p. Minister wyjedzie do Augustowa, dokąd przybędzie o godz. 3 min. 30 i zabawi tu pół godziny na zwiedzaniu budowy gmachu Seminarjum Nauczycielskiego.

O godzinie 4 min 30 p. Minister przybędzie do Płociczno celem zwiedzenia stacji hydrologicznej. Po zwiedzeniu stacji nastąpi przejazdka po jeziorze. W niedzielę 24 bm. p. Minister zwiedzi obozy harcerzy i przysposobienia wojskowego, rozlokowane w rejonie jezior i powróci do Warszawy.

Stan bezrobocia w okręgu białostockim

Od dnia 10 do 16 bm. ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych poszukujących pracy na terenie PU.P.P. wynosiła:

W Białymstoku 37 tytoniowców, 1134 włóknarzy, 141 robotników budowlanych, 80 metalowców, 500 robotników niewykwalifikowanych, 433 pozostałych wykwalifikowanych, 4 robotników rolnych, 263 pracowników umysłowych, razem 2592 bezrobotnych, z czego 1473 mężczyzn i 1119 kobiet.

Supraśl—81 włóknarzy, 39 robotników niewykwalifikowanych, 5 pozostałych wykwalifikowanych, 2 pracowników umysłowych, razem 127 osób.

Michałowo—245 włóknarzy, 2 robotników niewykwalifikowanych, umysłowych praców. 5, razem 252.

Wasilków—95 włóknarzy, 1 metalowiec, 4 pozostałych wykwalifikowanych, 3 prac. umysłowych, razem 103.

Gródek—215 włóknarzy, 2 metalowców, 26 robotników niewykwalifikowanych, 130 wykwalifikowanych, 3 umysł., razem 376.

Starosielce—145 bezrobotnych. Chorosz—171, Drozdowo—45, Łomża 180. W pozostałych miejscowościach 83 bezrobotnych.

Ogółem na całym terenie było 4074 bezrobotnych.

Epidemia pożarów

We wsi Targonie-Wiły, gminy Chlebki, pow. łomżyńskiego u dwóch gospodarzy spłonęły domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym, powodując straty na ogólną sumę 29000 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Dnia 15 b. m. we wsi Blochy, gm. Długosiodło, pow. ostrowskiego spłonęło 9 domów mieszkalnych i 13 stodół.

Obecnie dowiadujemy się, że na miejsce pożaru wyjechał starsza ostrowski, który po rozpatrzeniu się w sytuacji wypłacił 10 pogorzelcom po 300 zł. oraz zwrócił się do władz leśnych z prośbą

P. Jawnik Godyński obejmie nadzór nad Funduszem Bezrobocia w Magistracie.

Na ostatnim posiedzeniu Magistrat postanowił powierzyć Jawnikowi Godyńskiemu ogólny nadzór nad działalnością instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia w Magistracie.

Postrzeleni przemytnicy

W dniu 18 b.m. zostali postrzeleni przez Straż Celną w pow. suwalskim przy przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej przemytnicy Antoni Przeniclewski i Józef Zabicki. Pierwszy z nich po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Podstęp właściciela domu. Epilog sprawy z przed 2-ch lat

Właściciel domu przy ul. Warszawskiej, Józef Jaworowski, chcąc wyeksmitować niewygodnego dla siebie lokatora Rudolfa Krygiera w sposób podstępny zapowiedział, że ma malować podłogę w 2-ch pokojach jego mieszkania. A gdy to mu się udało, korzystając ze sposobności, kiedy Krygier wyjechał do Wasilkowa i zona jego była obłożnie chora i w ohwili, gdy córka udała się do apteki po lekarstwo dla matki, Jaworowski z żoną i 3 synami wyrzucił meble Krygiera na korytarz i pokoje zajęł, wstawiając tam swoje meble. Policja przywróciła stan posiadania i Jaworowski pociągnięta do odpowiedzialności.

Było to dnia 25.VIII.1925 roku. Jak Krygier twierdził podczas tej „eksmisji” zginęło mu z zamkniętej szuflady w szafie 1003 złote, 100 rb. w złocie i krzyżyk złoty wartości 150 zł.

Jaworowski stał już w swoim czasie przed Sądem i został skazany na karę 900 zł. grzywny. Zona jego Emilia i synowie Wacław, Józef i Karol stawili przed Sądem Okręgowym 19-go bm. jako oskarżeni z art. 507 cz. I kk. Sąd skazał oskarżonych każdego na 20 zł. grzywny.

Ważną okolicznością, która miała miejsce około 6 tygodni, a sam wyjazd Liby Zeltner (Mińska 5) szła z mieszkania i więcej nie wróciła. Dziecko oddano do ochronki żydowskiej.

Pozostawiła dziecko na los wydarzeń.

Ważną okolicznością, która miała miejsce około 6 tygodni, a sam wyjazd Liby Zeltner (Mińska 5) szła z mieszkania i więcej nie wróciła. Dziecko oddano do ochronki żydowskiej.

Dziecko oddano do ochronki żydowskiej.

Wypadek, czy zbrodnia

Posterunek policji w Radziłowie otrzymał zameldowanie o znalezieniu na torowiskach w miejscowości „Rudne”, położonej o 3 km. od Radziłowa postrzelonego mężczyzny.

Po przybyciu posterunkowego na miejsce wraz z felczerem stwierdzono, że postrzelony już nie żyje.

Był to mieszcz. wsi Czerwonki gm. Radziłów Henryk Grabowski, lat 24, kłusownik, który z bronią myśliwską ojca swego samowolnie bez wiedzy ojca polował na kaczki.

Przy trupie znaleziono dubeltówkę, 4 naboje, 3 gilzy wystrzelone oraz zabity kaczek. Policja prowadzi dochodzenie.

Samobójstwo umysłowo chorej. Przygotowała zgóry pięćkę i zmyliła czujność domowników.

Na letnisku „Zwierzynek” w domu nr. 5 w jednej z wyl. Borowskiego zamieszkiwała Chaja Kotlar lat 35 wraz z dwójkiem dzieci w wieku jedno lat 9 i drugie 8 miesięcy. Mąż jej Eljasz Kotlar przyjeżdżał na letnisko co piątek, ostatnio jednak zauważył, że z żoną jego wpadła w rozstrój nerwowy wobec czego wracał już do swej rodziny każdego wieczora po pracy.

W nocy z dn. 18 na 19 b.m. o godz. drugiej, kiedy Eljasz Kotlar obudził się ze snu, nie znalazł w mieszkaniu żony.

Tknięty złem przeczuciem udał się do lasu na poszukiwanie żony. Po daremnych poszukiwaniach w lesie zawrócił do domu. Jakież było jego przerażenie, gdy na drzewie przed zajmowanym przez letniskiem urządził wisielca, w którym poznał swoją żonę. Pod drzewem leżał przewrócony, widocznie odepchnięty nogami samobójczyni, taborcik.

Jak ustalił na miejscu nasz współpracownik, przyczyną samobójstwa była choroba nerwowa.

Jak się okazuje denatka wyszła z mieszkania o godz. 11-ej wieczór i po upływie pół godziny wróciła i udała się na spoczynek. Widocznie w ciągu tej pół godziny poczyniła wszystkie przygotowania do popełnienia swego desperackiego kroku.

Przybyły lekarz skonałtował śmierć.

Defraudacja.

Aresztowano i przekazano władzom sądowym Władysława Radziejewskiego, drogomistrza tut. wydziału drogowego za przywłaszczenie 550 zł. strzyżonych z tegoż wydziału dla wypłaty dróżnikom.

Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku podaje do wiadomości, iż w dniu 17 lipca 1927 r. na urządzonej zakawie w ogrodzie miejskim zostały wygrane następujące N.N. dla dorosłych 134 kaczka, 1455 cukiernic, 1102 koszyk kryształowy, 1146 zegarek na rękę, 1130 papierosnica i 1160 kura.

Po odbiór rzeczy uprasza się zwracać do Stowarzyszenia ul. Rynek-Kościuszki № 1.

Termin odbioru fantów 5-cio dniowy. 1097

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę № 10. Dr. Hugo Caro. Sp. z o. o., Gdańsk. 357

Ostatnie wiadomości i wyniki sportowe.

W dniu 9-go bm. ukonstytuował się zarząd białostockiego Podokręgu Ligi Piłki Nożnej.

Wskład Zarządu wchodzić pp.: kpt. Słomka, prof. Rybarczyk, Makowski i z ramienia kolegium sędziów p. Ludertowicz.

Mistrzowski piłki nożnej DOK. Nr. 1, do którego to tytułu pretendował WKS. 42 pp., zdobył 21 pp. 16.VII 1927 r. Sparta — BOSO 8:0 (3:0).

Sparta grająca o dwie klasy lepiej urządza swemu przeciwnikowi formalny pogrom tembardziej charakterystyczny, że tydzień temu B. O. S. O. wygrało zawody z WKS. 42 pp. Sędziował p. Ślusarczyk usuwając jednego z graczy Sparty za brutalną grę z boiska. Były to pierwsze zawody o mistrzostwo, w których Sparta zdobyła cenne dwa punkty.

17.VII 1927 r. ZKS. — DPN. Haszomer-Hacair 4:1 (1:0).

Zawody o mistrzostwo kończą się zwycięstwem lepiej grającego ZKS., który uzyskuje w ten sposób dwa punkty. W drużynie Haszomer-Hacair widać było kilku dawnych graczy ZKS., którzy dla bliższych przyczyn zmienili barwy klubu. Najlepszy na boisku Oeder z Z. K. Su. Sędziował p. Ludertowicz. Publiczności w oba dni b. dużo, stan jednak kasy ze względu na brak ogroźnienia deficytowy.

Jako najbliższe zawody o mistrzostwo zapowiedziane są na dzień 23 bm. WKS. 42 pp. — ZKS. i w dniu 24.VII Sparta — DPN. Haszomer-Hacair.

Klub sportowy „Sparta” rozpoczął już treningi do ogólnopolskich zawodów policyjnych, które odbędą się w najbliższym czasie w Warszawie.

Mamy nadzieję, iż nasi dzielni policjanci, którzy w Białymstoku trzymają prym w sporcie, pokazą i w Warszawie odpowiedzialną klasę. „B-et”.

Jako najbliższe zawody o mistrzostwo zapowiedziane są na dzień 23 bm. WKS. 42 pp. — ZKS. i w dniu 24.VII Sparta — DPN. Haszomer-Hacair.

Klub sportowy „Sparta” rozpoczął już treningi do ogólnopolskich zawodów policyjnych, które odbędą się w najbliższym czasie w Warszawie.

Mamy nadzieję, iż nasi dzielni policjanci, którzy w Białymstoku trzymają prym w sporcie, pokazą i w Warszawie odpowiedzialną klasę. „B-et”.

Nieoczekiwana wizyta Min. Składkowskiego.

Min. Spr. Wewn. p. Sławoj-Składkowski w dniu wczorajszym przyjechał samochodem do Łomży, Zambrowia i Ostrowi-Mazowieckiej.

P. Starosta udaje się na urlop.

Od dziś rozpoczyna urlop wypoczynkowy 4-tygodniowy starosta białostocki p. Mieczysław Bilek. Zastępować go będzie wicestarosta p. Pietkowski.

Niedługo szkoła przy ul. Gdańskiej będzie czynną.

Komisja Gospodarczo-Techniczna Rady Miejskiej wraz z Inż. Szplkowskiem w dniu wczorajszym objęła szkołę powszechną przy ul. Gdańskiej.

Burza zniszczyła wiatrak i rozwaliła zboże.

Dnia 18 b. m. o godz. 18 w m. Goniądzu wskutek burzy został zniszczony wiatrak, w którym znajdowało się 3200 kg. zboża, należącego do Altera Milbera oraz stodoła Józefa Kobylińskiego. Milber oblicza straty na 10.000 zł., a Kobyliński na 2000 zł.

CELEM UCZCZENIA PRZYPADAJĄCEGO W LISTOPADZIE R. B. 1927

XV-lecia istnienia Prasy Polskiej w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

wydaje specjalny numer jubileuszowy, bogato ilustrowany w dużym nakładzie.

Administracja „Dziennika” zwraca się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych o zamieszczenie ogłoszeń.

Upoważnieni do zbierania ogłoszeń posiadają legitymacje wystawione przez redakcję „Dziennika Białostockiego”.

Porachunki na noże

Dnia 19 b.m. pomiędzy Józefem Kłosowskim a Mowszą Koswickim, mieszkańcami Białostoku wybuchła na tle osobistych porachunków bójka, podczas której Kłosowski zadał nożem Koswickiemu dwie rany w szyję i rękę.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że po niżej wymienionych zmarłych otwarte zostało postępowanie spadkowe:

599 Paulinie Zabłudowskiej właścicielce nieruchomości „Białostok, hip. Nr. 648”

600 Herszkowi Hołowieskim właścicielce nieruchomości „Bielsk hip. Nr. 46”

Termin regulacji spadku tego wyznaczony został na dzień 22-go października 1927 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.

Białostok dnia 4 IV 1927 r.

Przyjmuje się do naprawy: Maszyny do pisania, Arytmometry, Przyrządy fizyczne, geodezyjne, chirurgiczne, oraz wszelkie inne, wchodzące w zakres techniki i mechaniki.

Józef GRODZIŃSKI
ul. Stenkiewicza 38 m. 9
(wejście od ul. Warszawskiej).

Dr. Eysymontt AKUSZER
Po powrocie z kuracji
Przyjmuje chorych od 11 do 12 i od 4 do 7.
Ulica Branickiego 3. 1082

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
Nasświetlana lampą kwarcową
Przyjmuje rano od 11 do 12 i od 4 do 5 pp. po poł. w niedziele od 11 do 12 i od 4 do 5 pp. ul. Stenkiewicza 14, m. 3 [II piętro].
Telefon 9-49.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i mocznikowe
Leczenie, przedświetlanie i promieniami Roentgena
Nasświetlanie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 9-11 i 3-7 Kobiety od 9-11 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 26 28, tel. 5-87.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. M. Kacnelson
choroby: wener. czto-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe
Leczenia i przedświetlanie promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 4 do 5 p. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 5-40.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włoś
Leczenie i przedświetlanie promieniami Roentgena
Nasświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-11 i 3-8 w. Kobiety od 4-5 pp. Białystok, ul. Stenkiewicza 27, tel. 5-89

Ogłoszenia drobne
Zgubiono książkę wojskową „Jana Krychowa” roczn. 1897, wyd. przez P. K. ul. Białystok 1049

Chcesz otrzymać kursa fachowe konkursy, prof. Sekulowicz, Warszawa, Żorawia 42
Kursy wyuczenia listownictwa: buchalterji, rachunkowości, kucpiekłej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalk. graffji pisania na maszynie. Po ukonczeniu świadectwo. Zadzania prospektów. 562

Zgubiono legitymację Lucja wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za № 1314. 1085

Zgubiono legitymację Jakób wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za № 11035. 1088

„APOLLO” Dziś wielka uroczysta premiera
Kasa od godz. 6-ej. Początek o godz. 7, 8³⁰ i 10³⁰ w.

Na scenie: Występy artystycznego zespołu pod kierownictwem E. CZERMAŃSKIEGO z nowozaangażowanymi siłami artystycznymi.

W programie numer 3 pod tytułem: **NA CAŁĄ PARĘ**

kalejdoskop rewjowy w 2 częściach.

1. **Marja BIELECKA** artystka Oper. War. odśpiewa 1) Arię z op. „Ernani” Verdięgo 2) walc zoper. „Casanova” Różyckiego.
2. **Od samego początku** wykona Lewicówna, Czernański i Wl. Janczycki.
3. **Swat małorosyjak** wyk. art. baletu warsz. N. Pałuszka i B. Broderkiewicz.
4. **Glorja Swanson, Harold Lloyd** Duet w wykonaniu Lewicówny i E. Czernańskiego

Rzecz dzieje się w salonach Petersburga wśród złołej młodzieży rosyjskiej oraz na dworze Kedywa Gipskiego.

TAMARA

(UBÓSTWIANY SFINKS)
upajający dramal erotyczny w 8 aktach.

W rolach głównych:
Aileen PRINGLE,
John GILBERT

OSOBY:
Książę Sergiusz Gryszka,
Tamara, wdowa,
Hrabia Boris Wariszkin,
Sonia, tancerka cygańska,
Księżna Ardroszów,
Kedyw Egiptu,
Iwan, stangret.

WARUNKI PREENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetryowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwycajna połowa szpalty redak.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenie tebiela ryczne i ograniczone kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoznakowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Antoni Lubkiewicz.**

Drukarnia **MISZONÓZNIKA**, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.